WIARUS POLSKI.

Wychodzi na wtorek, czwartek i sobotę z dodatkiem religijnym p. t.: „Nauka Katolicka“ i z dodatkiem humorystyczno-satyrycznym p. t. „Zwierciadło.“ Przedpłata kwartalna na poczcie i u listowych wynosi 1 mr. 50 fen., a z odnoszeniem do domu 1 mr. 75 fen. „Wiarus Polski“ zapisany jest w cenniku pocztowym pod literą T. nr. 117. — W księgarni w Bochum 1 mr. 25 f. a z odnoszeniem do domu 1 mr. 75 fen.

MÓDL SIĘ I PRACUJ!

Za inseraty płaci się za miejsce rządka drobnego druku 15 fen., a za ogłoszenia zamieszczone przed inseratami 40 fen. Kto często ogłasza otrzyma odpowiedni opust czyli rabat. Za tłómaczenie z obcych języków na polski nic się nie płaci. Listy do Redakcyi, Drukarni i Księgarni należy opłacić i podać w nich dokładny adres piszącego. Rękopisów się nie zwraca. Nazwisk korespondentów bez ich upoważnienia nie wskazuje się.

Nr. 5 — Bochum, czwartek, 12 stycznia 1899. — Rok 9.

Redakcya, Drukarnia i Księgarnia znajduje się przy Maltheserstrasse 17a na dole. — Adres: Wiarus Polski, Bochum.

Rodzice polscy! Uczcie dzieci swe mówić, czytać i pisać po polsku! Nie jest Polakiem, kto potomstwu swemu zniemczyć się pozwoli!

Polacy na obczyźnie.

Langendreer. Sprawozdanie z czynności Towarzystwa „Jedność“ od dnia 15 stycznia 1898 do 8 stycznia 1899. W dniu 15 stycznia 1898 liczyło tow. 126 stałych członków, w roku 1898 dało się 165 na członków wpisać, tak, że ogólna liczba wynosiła 291. Z tych wystąpiło dla zmiany pracy 5, do wojska poszło 2, umarło 3, z powodu nieregularnego płacenia składek miesięcznych wykreślonych zostało 104, na rok bieżący przechodzi więc 177 stałych członków. Towarzystwo odbyło 24 zebrań zwyczajnych i 4 walne. Dochodu było 854 m. 90 fen., rozchodu 740 m. 35 fen., pozostaje więc 114 m. 35 fen. Chorym członkom wypłaciło tow. 60 mr., a na pogrzeb 30 mr. Księdza polskiego mieliśmy 5 razy. Biblioteka składa się z 190 książek, które mamy od Towarzystwa Czytelni Ludowych w Poznaniu. Z gazet abonuje tow. „Wiarusa Polskiego“, „Wielkopolanina“ i „Pielgrzyma“.

Do zarządu zostali powołani następujący panowie: Jan Michalak przewodniczący, Jakób Zynda zast., Roch Jerzykowski sekretarz, Antoni Jerzykowski zast., Antoni Stróżyk skarbnik, Wojciech Kaźmierczak zast., Adam Kokorniak bibliotekarz, Franciszek Chałupka zast., Józef Grycz rewizor kasy, Stanisław Adamczak zast., Franciszek Berg chorąży, Jan Michalak I i Stanisław Jędrzejak asystentami. Do drugiej chorągwi Kazimierz Maciołek, Szczepan Jankowski i Ludwik Knopiasz. Za marszałków Andrzej Dąbrowski i Edward Pander.

Wszystkie listy prosimy przysyłać na ręce prezesa lub sekretarza.

Jan Michalak II, przewodniczący. — Roch Jerzykowski, sekretarz.

Essen. Sprawozdanie z czynności Tow. polsko-katolickiego „Jedność“ pod opieką św. Stanisława Biskupa w Essen za r. 1898. Tow. zostało założone we wrześniu roku 1890, zatem istnieje rok 9. Na początku 1898 roku liczyło tow. 113 członków, w ciągu roku wstąpiło 35. Wyjechało w rodzinne lub inne strony 12, do wojska wstąpiło 3, z powodu niepłacenia składek miesięcznych wykreślono 20, pozostaje na 1899 rok 110 czynnych członków.

Zebrań odbyło tow. w ubiegłym roku 22 zwyczajnych i jedno nadzwyczajne walne zebranie. Posiedzeń zarządu 12. Z chorągwią występowało tow. w ubiegłym roku sześć razy. Tow. obchodziło w dniu 8 maja uroczystość swego patrona św. Stanisława, podczas której był odczyt o życiu tegoż Patrona. Dnia 25 września obchodziło tow. 8 rocznicę istnienia swego. Odegrano podczas tej uroczystości sztukę teatralną pod tytułem: „Stary piechur i syn jego huzar“. Gwiazdkę urządziło tow. w pierwsze święto Bożego Narodzenia w gronie swych członków. Dzieci obdarzono małymi podarkami. Dzielono się też wzajemnie opłatkami, a prócz tego był odczyt o Mickiewiczu. Na zebrania uczęszczało 50 do 60 członków. Podczas zebrań zajmowano się odczytami i śpiewem. Z czasopism abonowało tow. „Wiarusa Polskiego“, „Gońca Wielkopolskiego“, „Gazetę Codzienną“ i „Światło“. Członkowie utrzymują też Intencye miesięczne. Biblioteka, która jest po części własnością tow. „Jedność“ po części Tow. Czytelni Ludowych w Poznaniu, liczy obecnie 175 książek. W ubiegłym roku skorzystało z tejże 50 członków, którzy przeczytali wogóle 223 książek.

Stan kasy jest następujący: Pozostało z 1897 r. 193 mr. 19 fen. Dochód z roku 1899 wynosił z ową pozostałością 988 mr. 84 fen. Odchodzi z tego na wsparcia 275 mr. 99 fen. i inny rozchód 538 mr. 88 fen., pozostaje tow. pieniędzy na 1899 r. 192 m. 72 f. Na wsparcia pozostało z r. 1897 53 m. 71 fen., wpłynęło zaś w roku ubiegłym 275 mr. 99 fen., wypłacono 15 członkom 165 mr., pozostaje na na rok 1899 164 mr. 70 fen.

Dnia 1 stycznia odbył się obór nowego zarządu. W skład tegoż wchodzą pp.: Maćkowiak Jan przewodniczący, Karlikowski Leon zast., Marciniak Stanisław sekretarz, Jakubowski Sylwester zast., Jasiniak Stanisław skarbnik, Woźny Tomasz zast., Błaszak Marcin książkowy, Królikiewicz Ignacy zast., Frąckowiak Szczepan chorąży. Sz[illegible] Stanisław zast., Kubiński Kazimierz i Gajewski Jan asystenci, Szwałek Józef i Szmańda Ludwik zast., Łuczak Szczepan i Marciniak Walenty porządkowi, Jasiniak Wojciech i Burlaga Paweł rewizorowie kasy, Pińkowski Paweł, Baksalary Józef i Chruszczyński Franciszek do spraw wsparcia.

Zebrania odbywają się zwykle w pierwszą i trzecią niedzielę każdego miesiąca w lokalu p. Möllera przy ulicy Schützenbahn 58, posiedzenia zarządu odbywają się raz w miesiąc i to w ostatnią niedzielę.

Wszelkie listy, tyczące się tow. prosimy przesyłać do wyżej wspomnianego lokalu.

Jan Maćkowiak, przewodniczący. — Stanisław Marciniak, sekretarz.

50 rocznica założenia Ligi Polskiej

przypadała na przeszły wtorek 10 bm.

Zawiązała się ona już kilka miesięcy prędzej. Hasło wyszło od zebranych w Berlinie, szczególnie posłów do sejmu pruskiego. Było to religijne i narodowe Stowarzyszenie. Tymczasową władzę stanowiła dyrekcya z następujących osób złożona:

Ks. Arcybiskup gnieźnieński i poznański Leon Przyłuski, jako prezes honorowy.

Członkowie: dr. Karól Libelt, dr. Antoni Kraszewski, Gustaw Potworowski, dr. August hr. Cieszkowski, Wojciech Lipski, ks. kanonik Richter z Pelplina (dawniej dyrektor gimnazyum chełmińskiego) poseł Lubawski, syndyk Pokrzewnicki z Pelplina, również poseł i dr. Henryk Szuman, jedyny dzisiaj żyjący członek tej dyrekcyi.

Stowarzyszenie to w dniu 10 stycznia r. 1849 odbyło w Kórniku, siedzibie Działyńskich, walne zebranie, na które przybyło 196 delegowanych, między którymi było 17 księży. Oto ich nazwiska: ks. Borliszewski, ks. Buczyński, ks. Danielski, ks. Gagacki, ks. Grandke, ks. Ignaszewski, ks. Kociński, ks. Lewandowski, (z Babimostu), ks. Lewandowski (ze Srody), ks. Matecki, ks. Ofierzyński, ks. Pawiński, ks. Polcyn, ks. Sibilski, ks. Tułodziecki, ks. Weicht, ks. Zembski.

Czynności walnego zgromadzenia Ligi rozpoczęło nabożeństwo uroczyste w kościele, na którem ks. Jan Chryzostom Janiszewski, późniejszy biskup, miał do zebranych delegatów przemowę, by z mównicy w świątyni Pańskiej wzmocnić grono pracowników.

Oto niektóre ustępy z tego kazania:

„Najprzewielebniejszy Arcypasterzu! Bracia kochani!

„... Nie dziw, że tu i owdzie trwoga na nas padła; bo nieprzyjaciele nasi otoczyli nas zewsząd jako pszczoły, i najeżyli żądła swe na nas, aby wyssać z nas ostatnią kroplę krwi, która w żyłach naszych płynie; przyjaciele zaś nasi, co nam jutrzenkę swobody zabłyśli i pieśń wolności nucili, opuścili nas wtenczas, kiedy nas strumienie śmierci otoczyły. Dzięki jednakże Bogu, że nam pod tym ciężarem nieszczęść nie dozwolił upaść zupełnie, że znowu za pomocą Jego dźwigać się zaczynamy.

„Ledwo zabłysła myśl mająca serca nasze spoić węzłem spólnej miłości i spólnego zaufania, tj. myśl Ligi polskiej, a już znalazła tysiące zwolenników.

„Do wykonania tego ważnego dzieła, dla którego ście się tu zgromadzili [illegible] a Bożego — potrzeba wiary — potrzeba miłości i nadziei. W chwili bowiem, kiedy zakładacie kamień węgielny do budowy, która ma być dla nas wszystkich przytułkiem, ratunkiem, wzajemną pociechą tu na tem tułactwie i wygnaniu naszem, w chwili, w której się z rozproszenia gromadzicie pod jedno hasło miłości Ojczyzny, w chwili, którą na ten cel namaszczeniem religijnem uświęcacie, aby sprawa, pod której chorągiew zaciągacie się, mogła rozwijać się i wzrastać, potrzeba wiary w jej świętość i sprawiedliwość, wiary w niczem nie wstrząśnionej i nie zachwianej, że to, nad czem pracuje, jest dobrem i świętem, jak wierzycie, że Bóg świętym i sprawiedliwym, że rychlej czy później wyroki jego się spełnią. Tak wierzyć powinniście, że dobrego i sprawiedliwego dzieła Bóg nie opuści.

„Pierwszym krokiem do miłości obszernej, jaką nam Zbawiciel przykazał, jest miłość swoich braci, miłość swoich rodaków, miłość spólnego dobra, to jest Ojczyzny. Ta miłość jest obowiązkiem naszym, jest powinnością, bo wszystkiem, czem jesteśmy, przez Ojczyznę naszę jesteśmy. Nie masz zatem ofiary, któraby dla niej była zbyt drogą; nie masz poświęcenia, któreby było dla niej zbyt wielkiem.

„Pałają serca wasze tą miłością ku braci waszej, jakiej Chrystus Pan po was wymaga? przejęliście się taką miłością Ojczyzny, iżbyście się razem ze świętymi bohaterami stali godnymi umrzeć dla zakonu i Ojczyzny? Aby siły wasze nie upadały pod ciężarem prac i trudów, aby przeciwności nie przełamały stałości waszej, dla tego potrzebna wam jest nadzieja — nadzieja i zaufanie w Bogu. Bez tej nadziei zabraknie wam siły; bez tej nadziei opuści was w chwilach stanowczych odwaga i męstwo; bez tej nadziei złamie się wytrwałość i stałość wasza.

„Czy już możecie razem z psalmistą zawołać: „Lepiej jest ufać w Panu, niż ufać w człowieku; lepiej jest mieć nadzieję w Panu, niźli mieć nadzieję w książętach?“

Po skończonem nabożeństwie nastąpiły obrady zebranych delegatów Ligi. Pierwszy głos zabrał ks. Arcybiskup Leon Przyłuski i podał

wskazówki do ustaw Stowarzyszenia. Obradowano nad niemi 3 dni. Poczem Stowarzyszenie pod tytułem Ligi Polskiej się ukonstytuowało. Ks. Arcybiskupa uproszono o zatrzymanie prezesostwa honorowego. Prezesem rady głównej obrano Gustawa Potworowskiego. Dyrektorowie: August hr. Cieszkowski, ks. Jan Chryzostom Janiszewski, dr. Karol Libelt, Wojciech Lipski, Maciej Palacz. Zastępca prezesa: Kurcewski, dyrektorów: Adolf Łączyński, Rogier Raczyński, ks. Feliks Kaliski, Władysław Kosiński i Fr. Żychliński.

Z Prus Zachodnich był tam w Kórniku na tem zebraniu śp. pan Hiacynty Jackowski z Jabłowa, który też przewodniczył obok śp. ks. kan. Antoniego Pomieczyńskiego, ówczesnego dziekana i proboszcza w Lignowach walnemu zebraniu, jakie się odbyło w krużgankach Pelplińskich.

Jak krótko przedtem tak też potem odbywały się na wielu miejscach w niedzielę po nieszporach posiedzenia, na których były wykłady treści religijnej i narodowej i czytanie gazet polskich. W ogóle był wtedy ruch bardzo wielki między ludem, zwłaszcza że wiadomości, nadchodzące z powstania węgierskiego, były bardzo ciekawe. Niestety ruch ten nie długo trwał, a rząd przez nową ustawę o stowarzyszeniach spowodował rozwiązanie Ligi.

Znaczenie Adama Mickiewicza dla świata i Polski.

...„Pielgrzymie polski, byłeś bogaty, a oto cierpisz ubóstwo i nędzę, abyś poznał, co jest ubóstwo i nędza, a gdy wrócisz do kraju, abyś rzekł: ubodzy i nędzarze współdziedzicami moimi są..

„Pielgrzymie, stanowiłeś prawa, a miałeś prawo do korony, a oto na cudzej ziemi wyjęty jesteś z pod opieki prawa, abyś poznał, bezprawie, a gdy wrócisz do kraju, abyś wyrzekł: cudzoziemcy razem ze mną współprawodawcami są...

„Pielgrzymie, byłeś uczony, a oto nauki, któreś cenił, stały ci się nieużyteczne, a te, któreś lekce ważył, [illegible] poznał co jest nauka świata tego, a gdy wrócisz do kraju, abyś wyrzekł: protaczkowie współ uczniami mymi są“.

Tak głosi Adam Mickiewicz w swoich „Księgach pielgrzymstwa polskiego“, a głosi to tak doniośle i żywo, tak wysoko stawia prostaczków i nędzarzy, tak ich wysuwa na czoło społeczeństwa, tak w nich przedewszystkiem upatrywać zdaje się Naród cały, że już większego i lepszego obrońcą dla siebie nie znaleźliby ciż prostaczkowie!

Będąc obrońcą prostaczków, nie jest przecież Mickiewicz wrogiem warstw innych społeczeństwa, a tem mniej burzycielem, który chciałby zaguby każdego rządu i porządku, a zwycięstwa głupoty i nieuctwa, przypomnieć sobie bowiem należy to, co powiedział w tejże samej „Księdze“:

...„Nie myślcie, aby urząd przez się zły był i nauka przez się zła była, ale je ludzie zepsuli. Ale wy (mówi do Polaków), powołani jesteście, abyście wrócili do poszanowania w kraju waszym i w całem Chrześciaństwie urząd i naukę“.

Dzisiaj, gdy się wszędzie tak wiele prawi i pisze o ludzie prostym, nic dziwnego, iż pisarze i poeci pragną, ażeby społeczeństwo całe zajęło się losem tego ludu. A jednak tych wszystkich rzeczników ludu prześcignął Mickiewicz i w swojej miłości dla protaczków i w tej wielkiej wadze, jaką do nich przykładał. Tak, jak on, nikt jeszcze dotąd nie powiedział i nikt jeszcze na długo w przyszłości nie powie! O ileż bardziej było to niezwykłem przed pół wiekiem, kiedy książki i u nas, i za granicą pisano dla ludzi niewielu, zaledwie dla domów pańskich i nikogo wcale nie rozciekawiało jak tam żyje chłop lub wyrobnik prosty.

Lud przecie już wówczas i od razu odczuł sercem swojem serce Mickiewicza dla siebie. Z ówczesnych listów prywatnych dowiadujemy się, iż kiedy wyszła pierwsza z pieśniami książeczka Mickiewiczowska, to ją kupowali najwięcej służący i pokojówki... Toć teraz może już niedługo czekać się będzie na spełnienie tego gorącego pragnienia Mickiewicza, iżby pisma jego „zbłądziły pod strzechę“...

Wszakże on jest największym poetą ludowym.

* * *

Wprawny, dobry i zdolny robotnik pracuje pozornie tak samo jak inni, jak go nauczono, jak jest w zwyczaju, ale przecież od nich lepiej, na każdej bowiem jego robocie znać będzie jego własną ręką, jego pomysł własny; im zaś zręczniejszą ta ręka, im pomysł osobliwszy, tem bardziej stanie się on dla innych przykładem, tem więcej wskaże nowych sposobów i znaczniejszą ilość ludzi pociągnie za sobą...

Tak też i z Mickiewiczem. Był on synem swojego Narodu i czasu swojego, czuł, myślał, pisał i działał zgodnie z tym Narodem i z tym czasem, ale silniej i potężniej od innych. Dlatego też wszystkich innych przerósł, wyprzedził i wskazał im drogę na przyszłość: był geniuszem.

A to jest właśnie cechą geniuszu, że staje się prawodawcą nowym i mistrzem ludzkości.

Powiadamy — ludzkości. To bowiem druga cecha geniuszu, że jest on wielkim nietylko dla własnego społeczeństwa i nietylko na dzień dzisiejszy, ale dla wszystkich społeczeństw i po wszystkie czasy! Homer, Grek, pisał przed Chrystusem; Włoch Dante i Szekspir, Anglik, po Chrystusie; Aleksander Macedoński wojował jako poganin; Napoleon I. z początkiem tego wieku: każdy działał z innego narodu, w innym czasie, w innym zawodzie, ale każdy z nich pozostał wielkim do końca świata. Przed Mickiewiczem pisali ludzie inaczej i po nim inaczej pisać będą, ale to, co wyszło z pod jego pióra, lub przezeń wypowiedziane zostało, będzie wieczne, pomnikowe, wydobyte przezeń na wierzch prawdy nie stracą nigdy na blasku i wartości!

Weźmy naprzykład słowa Mickiewicza w „Dziadach“:

...„Bo słuchajmy i zważmy u siebie,
Że według Bożego rozkazu:
Kto za życia choć raz był w niebie
Ten po śmierci nie trafi od razu“...

Albo w tychże „Dziadach“ na innem miejscu:

...„Bo słuchajmy i zważmy u siebie,
Że według Bożego rozkazu:
Kto nie dotknął ziemi ni razu
Ten nigdy nie może być w niebie“...

Jak pogoda milszą po słocie, tak też łacniej oceni przyjemność ten, kto przedtem doznał przykrości, raźniej dobrą dolę, kto uległ nieszczęściu. Ziemię uważa się za padół łez, przykrości i cierpień, a niebo za błogość i szczęście... W różnych czasach i u różnych ludów inaczej przedstawiano to szczęście i niebo, ale wszyscy zgodzą się na to, co powiedział Mickiewicz, wszyscy muszą potwierdzić, że jakiem ono jest, słodszem będzie, prędzej go się osiągnie, lepiej się go oceni, gdy się przedtem cierpiało i zasłużyło cierpieniem na to niebo! I tę to prawdę powszechną, jednakżą dla wszystkich, wypowiedział właśnie w powyższym wierszu Mickiewicz, prawdę zrozumiałą dla Polaka, Francuza, Niemca, dla katolika, lutra, muzułmanina...

Lub też na przykład „Oda do młodości“:

...„Młodości ty nad poziomy
Wylatuj, a okiem słońca
Ludzkości całe ogromy
Przeniknij od końca do końca“...

Czy do starych i zgrzybiałych ciałem lub duszą ludzi można tak przemawiać? Nie. Wszakże to własność młodości każdej rwać się w świat Boży i wyciągać ręce po zdobycie tego świata! Każdemu młodemu zda się, że on wszystko na drodze swojej poruszy, złamie, usunie wszystkie przeszkody. Bez takiej wiary w swoje siły zgnuśniałby człowiek i nie miał już mocy do przebycia tej ciężkiej ziemskiej pielgrzymki, co się poczyna od samej jego kolebki. Mickiewicz nietylko tę powszechną wiarę utrwala, ale ją podnosi wysoko, uszlachetnia i wykreśla jej szlaki zacne, a jasne czyste, a tak promienieście i tak znów potężnie — jak przed nim nikt! Jestto jakby nowa ewangielia dla młodzieży, nowy okrzyk dla niej bojowy do nowego życia, który to okrzyk pochwyciła ona w Polsce całej z ogniem i zapałem i uroczyście powtarza co rok, w dzień spominek Mickiewiczowskich, dnia 28-go listopada.

Takie wielkie, ogólne prawdy dostępnie, prosto a wspaniale wypowiedziane, spotyka się co krok u wieszcza naszego. Każdy czuł je w swojem sercu, każdy się ich domyślał, ale nie każdy mógł je jasno i tak szczerze sobie przedstawić, jak przedstawione są w obrazach i słowach Mickiewicza. Wyłowił on je z głębi duszy ludzkiej na świat, jak wyławia nurek z dna morza perłę drogocenną.

To znamię geniuszów!

(Dokończenie nastąpi.)

Ziemie polskie.

* Z Prus Zach., Warmii i Mazur.

Z Gniewu piszą, że synek robotnika J. Sarnowskiego w Jeleniu wracając do domu ze szkoły poszedł na lód na jezioro. Chłopiec oddalił się znacznie od brzegu, załamał się i utonął.

Grudziądz. „Gaz. Gr.“ pisze: „Sokół“ tutejszy urządził sobie 28 go września roku zeszłego wieczornicę w lokalu „Wiener Café“ przy ulicy Pańskiej. Policya tutejsza uważa ową wieczornicę za zebranie, a ponieważ sądzi, że takie zebranie należy jej meldować, przeto nałożyła 3 mr. kary na przewodniczącego. Zdziwieni jesteśmy, jakiem wogóle prawem policya się domaga, aby „Sokół“ jej zebrania meldował, kiedy sąd administracyjny dawno już rozstrzygnął, że „Sokoł“ nie jest towarzystwem politycznem, przeto zebrań żadnych meldować nie potrzebuje. Sprawę tę będzie w bliskim czasie rozpatrywał tutejszy sąd ławniczy, gdyż przewodniczący wniósł o rozstrzygnięcie sądowe.“

Grudziądz. Na rozkaz prokuratoryi grudziądzkiej odbyła policya w Grudziądzu rano o godzinie 7 i pół rewizyę w mieszkaniu redaktora „Gaz. Gr.“ p. Majerskiego i szukała tajnej drukarni. Coś podobnego dotąd się jeszcze nie zdarzyło.

Olsztyn. „Liga polska w Olsztynie“. W piątek przed południem przybył do redakcyi „Gaz. Olszt.“ urzędnik policyjny z zapytaniem, czy nie wiedzą nic o założyć się mającej „Lidze polskiej“, która ma się starać o szkoły polskie (!!) i uczyć dzieci po polsku czytać i pisać. Naturalnie musiano odpowiedzieć, że o takiej „Lidze“ nic nie wiadomo, chociaż cieszylibyśmy się, gdyby była. Zapewne w kołach rządowych wspomnienie o Lidze polskiej, założonej przed 50 laty, wzięto za nowe zawiązanie takiej Ligi. Widocznie policya dostała znowu nakaz śledzić za jakimś „ruchem polskim“, który w Olsztynie wcale nie istnieje.

* Z Wiel. Ks. Poznańskiego.

Szubin. Folwark Kowalewo w powiecie szubińskim położony sprzedał dotychczasowy właściciel ks. dziekan Sobeski z Słupów Bankowi parcelacyjnemu w Poznaniu.

W **Janowie**, w powiecie wrzesińskim do szkoły przysłano nauczyciela, który ani słowa nie umie po polsku. Do szkoły tej uczęszcza przeszło 100 dzieci katolicko-polskich. Coraz ogólniejsze tępienie języka polskiego nazywane bywa ochroną niemczyzny.

Trzemeszno. Na probostwie w Ostrowitem w czasie mszy św. dnia 6 bm. złodziej wyłamał zamek kasetki i zabrał z niej około 400 mr. składkowych pieniędzy.

Poznań. W procesie przeciwko „Wielkopolaninowi“ o obrazę rządu skazany został odpowiedzialny redaktor p. Szmyt na 100 mr. kary i koszta. Prokurator wniósł o 150 marek.

Poznań. Jako objaw charakteryzujący stanowisko cesarza względem Polaków zapisują pisma niemieckie zdarzenie następujące: Rodzina zmarłego rzeczywistego tajnego radzcy Junckera von Ober-Conreut, dawniejszego prezesa rejencyi w Wrocłowiu, a w roku 1848 landrata w Wrześni, zwróciła niedawno, jak to jest w zwyczaju, wszystkie jego ordery odnośnej władzy. Tymczasem cesarz rozporządził rozkazem gabinetowym z dnia 12 grudnia r. z., że rodzina zmarłego ma na zawsze zatrzymać nadany Junckerowi krzyż rycerzy orderu domu Hohenzollernów „w uznaniu za jego pełną poświęcenia wierność dla króla i nieustraszoną a skuteczną działalność, jaką jako 26-letni landrat rozwinął w roku 1848 w czasie powstania polskiego w Poznańskiem.“

W **Poznaniu** umarł po długich cierpie-

niach śp. dr. Bolesław Kłossowski, długoletni rendant konsystorza Arcybiskupiego — weteran z r. 1863. Cześć jego pamięci!

Gniezno. „Die verfluchten Pollacken werden noch auf Knieen zu den Juden kommen!“ (Przeklęte Polaki jeszcze na kolanach przyjdą do żydów), takim oto przezwiskiem uczcił w tych dniach w poczekalni tutejszego sądu okręgowego dzisiejszy współwłaściciel browaru, dawniej Rosego, p. Powitzer.

Jestto ten sam żyd, który jako dawniejszy przewodniczący biura adwokackiego dorobił się przeważnie z polskiej klienteli fortuny, za co dzisiaj odpłaca się jej powyższem przezwiskiem. Oby tylko jeszcze nie przyszedł na niego mróz! — Wszakże mieliśmy pod tym względem w życiu tyle już podobnych przykładów. Przez słowa: „Verfluchte Pollacken“ zaznaczył p. Powitzer aż nadto dobitnie, jak jest wobec nas Polaków usposobiony, dla tego warto sobie słowa jego dobrze zapamiętać.

*** Ze Slązka czyli Starej Polski.**

Jubileusz 60-letniego kapłaństwa obchodzić będą w dniu 25 maja r. b.: ksiądz radzca duchowny Pixa w Kluczborku i ks. dziekan Schmialek we Frankensztynie; w dniu 25-go sierpnia ksiądz radzca duchowny Józef Greksch, przebywający w Bolesławiu, i ksiądz radzca duchowny August Scholz, dawniejszy proboszcz przebywający w Peterswaldau.

Zabrze. W środę skazała gliwicka izba karna górnika Augusta Poloczka na 3 miesiące więzienia za przekroczenie ustawy dotyczącej obchodzenia się z dynamitem. Zasądzony „znalazł“ a nie oddał w lutym z. r. na tutejszej kopalni królowej Ludwiki 4 patrony dynamitowe.

— W czwartek po południu zabiły na tutejszej kopalni król. Ludwiki spadające węgle hajera Mutkego.

Zaborze. Robotnik Karol Żur z sąsiednich Pawłowic został w środę w pobliżu willi Deichsela, przekraczając tór kolejki ulicznej, porwany przez lokomotywę tejże kolejki i powalony na ziemię. Poniósł znaczne rany na głowie.

W Bytomiu rozwiązała policya posiedzenie Towarzystwa św. Aloizego dla tego, że na stole umieszczono popiersie Mickiewicza.

Kochłowice. W poniedziałek po Nowym Roku spotkało górnika Krecla na kopalni „Hugocwang“ wielkie nieszczęście. Przy sporządzaniu naboju zajął się nieszczęśliwym sposobem proch i w okamgnieniu Krecla stanął w płomieniach. Ogień przytłumiono a nieszczęśliwego odstawiono do lazaretu knapszaftowego, lecz jest tak ciężko poparzonym, że wątpić należy o jego wyzdrowieniu.

Rożdzień. Ks. kapelan Sliwa, zajmujący przed rokiem miejsce kapelana przy tutejszym kościele a od roku administrator probostwa w Szczodrowie w powiecie oleśnickim, otrzymał w samą wigilię Bożego Narodzenia od J. E. ks. kardynała telegraficzne zawiadomienie, że mianowany został proboszczem w Jankowicach w powiecie rybnickim.

Wiadomości ze świata.

Bismark o Polakach w Austryi miał według pamiętnika swojego wyrazić się jak następuje: „Powód, dla którego w Austryi pieszczą tak Polaków, jest podwójny. Najprzód w razie wojny z Rosyą chce się zapewnić sympatyę Polaków rosyjskich; mają oni zawsze widzieć, o ile lepiej ich ziomkom w Galicyi. Czy przy tem myśli się o naszych polskich poddanych, w to się nie wdaję. Potem stronnictwo spowiedników (?!) na wiedeńskim dworze sympatyzuje szczególnie z Polakami, którzy są przecież katolikami czystej wody. To stronnictwo jest potężniejszem, aniżeli się przypuszcza, a że razem z Polakami intryguje (!) oddawna przeciwko przyjaźni Austryi dla nas, to jest rzeczą znaną mi od dawna. Chwilowo jeszcze nie ma ono powodzeń, ale z biegiem czasu może jednakże ciągle padająca kropla wydrążyć kamień. Powzięło też ono już zamiar usamowładnienia Galicyi, utworzenia tam rodzaju austryackiej sekundogenitury. Niemiecki żywioł w Austryi przez to wzmocniłby się przecież, a Polacy nie mogliby, jak to bywało tak często, przeważać przy ważnych głosowaniach. Z drugiej jednakże strony zważyć należy, że przez samodzielną Galicyę stworzyłoby się niekontrolowane ognisko dla szowinistycznych agitacyj polskich, które stałoby się, jeśli nie poważnem niebezpieczeństwem, to jednakże źródłem ciągłych niepokojów. To byłoby co prawda, gorszem dla Rosyi, niż dla nas.“

Berlin. Na uroczystość otwarcia sejmu pruskiego, jaka odbędzie się dnia 16 stycznia o godzinie 11 przed południem w białej sali pałacu królewskiego, przybędą na rozkaz cesarza wszyscy w Berlinie przebywający jenerałowie, admirałowie, pułkownicy, kapitanowie okrętowi i komendanci pułkowi.

Berlin. Cesarz Wilhelm zupełnie już wyzdrowiał. W sobotę przyjmował ministra wojny Gosslera i v. Hahnkego. — Rząd pruski, jak piszą z Berlina, nie przedłoży już w tej sesyi projektu, dotyczącego zmiany ustawy o stowarzyszeniach.

Rzym. Przyjazd cesarza Wilhelma do Rzymu nastąpi w marcu r. b. Jak słychać, odwiedzi cesarz przy tej sposobności także Ojca świętego.

Paryż. Pismo paryskie „Journal“ donosi, iż członkowie trybunału kasacyjnego oświadczyli się za winą Dreyfusa zgodnie z orzeczeniem byłego ministra wojny.

Londyn. Rząd przedłożył parlamentowi w druku wniosek cara w sprawie rozbrojenia i odpowiedź rządu angielskiego. W odpowiedzi tej zapewnia lord Salisbury, że nietylko rząd, ale i cała ludność w Anglii przyjmuje ochotnie projekt cara. Gdyby projekt odniósł skutek, car zasłużyłby sobie na niepodzielną wdzięczność całego świata.

Madryt. Pułkownik San Martin, który oddał Amerykanom Portoriko, skazany został przez sąd wojenny na dożywotne więzienie.

Z różnych stron.

Langendreer. W kopalni „Bruchstrasse“ wpadł do szybu górnik Heft. Gdy go wieziono do lazaretu, umarł.

Ruhrort. Ks. wikary Teodor Kochmeyer od kościoła św. Idziego w Monasterze, został mianowany proboszczem w Ruhrort.

Essen. „Król armat“ Krupp podarował 100 tysięcy marek na budowę teatru miejskiego w Kilonii.

Schonnebeck. Mianowany rektorem kościoła filialnego w Schonnebeck ks. Becher już przybył do naszej gminy.

Bruch. Spółka górnicza „Harpener Bergbau-Actien Gesellschaft“ pobuduje w Hochlarmark, sto metrów od swej kopalni „Recklinghausen II“ nowy szyb.

Herne. W kopalni „Julia“ został okaleczony górnik Spickermann.

Kolonia. Na budowę katolickiego kościoła w Jerozolimie zebrano dotąd 75,000 mr.

Krefeld. Odbyło się tu zebranie około 2000 obywateli i tkaczy, którzy postanowili stawić wniosek, aby spory pomiędzy tkaczami i przedsiębiorcami załatwiały sądy procederowe.

Pożyteczne wiadomości.

Uwolniony od służby wojskowej może podług istniejących przepisów prawnych zostać tylko ten, kto jest jedynym żywicielem rodziny, nie mającej z innej strony pomocy, rodziców niezdolnych do pracy, dziadków lub rodzeństwo, a prócz tych ci, którzy są jedyną i konieczną podporą, służącą do utrzymania gospodarstwa, dzierżawy lub przedsiębiorstwa, dalej tacy, którzy przysposabiają się do przyszłego zawodu, kształcą się na artystów, odnośnie uczą się rzemiosła, a przez przerwę na znaczne zostaliby narażeni straty, w końcu zaś ci, którzy stale za granicą mieszkają.

Reklamacye trzeba uskuteczniać w czasie od 15 do 31 stycznia.

Ponieważ publiczność nie zna jeszcze dokładnie przepisów co do opłaty od dzieci na kolejach, jak to częste doświadczenia wykazują, przeto takowe niniejszem powtarzamy: Od dzieci niżej lat 4 nie płaci się nic; za jedno dziecko w wieku od lat 4 do 10 płaci się połowę ceny biletu odnośnej klasy bez względu na to, czy dziecko jedzie samo, czy też w towarzystwie osób starszych, 2 dzieci w tym wieku mogą jechać na jeden zwykły bilet. Obniżenie ceny odnosi się także do biletów zwrotnych i okrężnych. Wiek dzieci należy zawsze podawać dokładnie, bo w przeciwnym razie można się wystawić na proces o oszustwo.

Ktokolwiek na aukcyi zakupuje stare wyściełane meble, niechaj je podda należytej desinfekcyi, albowiem często się zdarza, że ludzie, kupiwszy stare meble, zapadają często na zaraźliwe choroby, nie wiedząc, z czego powstały. W starych wyściełanych meblach pozostają bakterye czyli zarazki, które długo zatrzymują żywotność. Szkarlatyna, tyfus i tym podobne choroby zaraźliwe, oto skutki tych nabytków.

Rozmaitości.

Trzy zaćmienia słońca i dwa zaćmienia księżyca będziemy mieli w r. b., z których my zobaczymy tylko drugie zaćmienie słońca i drugie zaćmienie księżyca. Zaćmienie słońca będzie tylko częściowe a widoczne 3 go czerwca, objętość jego wyniesie u nas przeciętnie jedną dziesiątą część średnicy słonecznej. Zaćmienie księżyca, które będzie mogła widzieć cała Europa, będzie tylko częściowe 17-grudnia. W listopadzie będziemy mieli niezwykłe spadanie gwiazd, które będzie wspanialsze prawdopodobnie od ostatniego w r. 1866.

Niemcy przygotowują liczne uroczystości w dniu 28-go sierpnia br. z powodu 150 tej rocznicy urodzin słynnego poety Goethego. Najuroczyściej obchodzoną ma być rocznica w Wajmarze i Frankfurcie n. Menem.

Podróż w skrzyni. Pewien młodzieniec z Hohenau w Austryi, idąc w ślady krawca Zeitunga, postanowił odbyć podróż w skrzyni. Celem wyprawy był Petersburg. Wtajemniczył on w swój projekt kilku przyjaciół, którzy zamknęli go w urządzonej specyalnie skrzyni, odwieźli na kolej i oddali na frach, wypisawszy przestrogę, aby się z tym pakunkiem obchodzono ostrożnie. Jednego tylko nie przewidziano, a mianowicie, że tragarze mogą postawić skrzynię nie dnem, ale jednym z boków do dołu. To się właśnie stało, a tak fatalnie, że przemycany pasażer znalazł się głową ku ziemi. Pudełka z zapasami, wiszące na gwóźdźikach, zaczęły spadać; biedak czuł, że nadeszła jego ostatnia chwila, że w tej postawie nie wytrzyma dłużej, nad kilka minut i z całych sił jęknął: „Jezus, Marya!“

Przerażony tragarz uciekł co tchu; na szczęście jednak sprowadził zawiadowcę stacyi. Mąż ten dzielniejszego serca, nie wierzył widocznie w duchy i upiory, kazał bowiem odbić skrzynię, z której wychodziły jęki. Oczom zgromadzonych przedstawił się — człowiek stojący na głowie w prawdziwem tego słowa znaczeniu. Przemycany pasażer był już nieprzytomny; zaledwie zdołano go ocucić. Przeleżał kilka dni w szpitalu, potem musiał iść do więzienia śledczego, albowiem wzięto go za anarchistę. Przed kilku dniami dopiero został wypuszczony na wolność, wykazawszy dowodnie, że miał zamiar tylko niedorzeczny, nie zagrażający spokojowi publicznemu, lecz co najwyżej — kasie kolejowej.

Od ekspedycyi.

Pan J. R. w Duisburgu. Rocznik „Głosu górników i hutników“ można u nas nabyć.

Pan Fr. Nowak w Wattenscheid. Ogłoszenie otrzymaliśmy do sobotniego numeru zapóźno, gdyż został on z powodu święta już w czwartek wydrukowany.

Nabożeństwo polskie.

(Uprasza się na zmiany uważać.)

Od 13 stycznia do 17 stycznia w **Bottropie**. Kazanie w niedzielę 15 stycznia po poł.

Od 21 stycznia do 22 stycznia w **Duisburgu**.

O. Roch.

Porządek nabożeństwa w Bottropie w niedzielę 15 stycznia.

I-sza Msza św. o godz. 6; II. Msza św. o godzinie $6^3/_4$; III Msza św. o godz. $7^1/_2$. **IV Msza św. (dla Polaków) o godzinie $8^1/_4$**; V. Msza św. o godzinie 9; VI Msza św. (wielkie nabożeństwo z kazaniem) o godz. 10.

Nabożeństwo polskie.

Dnia 12 stycznia wieczorem przybędę do **Caternberg**, więc w sobotę z rana (13) zacznie się spowiedź św. Niech niewiasty głównie w sobotę się stawią, żeby w niedzielę więcej czasu było dla mężczyzn.

Tak samo w sobotę następną, dnia 21 stycznia już z rana spowiedź św. w **Altenessen**. Na obu miejscach pozostanę do poniedziałku.

W święto Matki Boskiej Gromnicznej będę w **Steele**.

O. Nazaryusz.

Nabożeństwo polskie.

W **Langendreer** sposobność do spowiedzi św. 14 i 15 stycznia. Kazanie polskie w niedzielę po południu o godzinie $3^1/_2$.

O. Korneliusz.

Towarzystwo św. Szczepana w Rauxel

donosi swym członkom, iż w niedzielę dnia 15 stycznia o 4 godzinie po południu na sali zwykłych posiedzeń odbędz'e się zwyczajne zebranie, na które wszystkich członków zapraszamy, gdyż są ważne sprawy do załatwienia. Po zebraniu będzie wolne piwo. Zarząd.

Donoszę także, iż stary i nowy zarząd winien się stawić o godzinie 3 po południu. Jan Terakowski, prezes.

Towarzystwo św. Stanisława K. w Caternberg.

W przyszły piątek 13 stycznia przybędzie wieczorem polski spowiednik i pozostanie aż do 16 bm. tj. w poniedziałek do południa. W niedzielę po południu o 4 godz. jest nabożeństwo z polskiem kazaniem. Po nabożeństwie **roczne walne zebranie,** na którem będzie obór zarządu i sprawozdanie z czynności. Uprasza się niewiasty, aby w piątek wieczorem, w sobotę przed południem i w poniedziałek poszły do spowiedzi, aby w sobotę po południu i wieczorem mężczyźni mieli więcej czasu. O liczny udział uprasza Zarząd.

Towarzystwo św. Ignacego w Oberhausen

donosi swym członkm, iż dnia 15 stycznia o 5 godz. po południu będzie dalszy obór nowego zarządu. Niechcących zgody członków uprasza się usilnie, aby pozostali w domu, życzących zaś sobie zgody i dobrego działania w towarzystwie o liczny udział prosi

F. Kordylasiński, przewodniczący walnego zebrania.

Towarzystwo św. Jana Ew. w Witten

donosi swym członkom i Rodakom w okolicy, iż dnia 15 stycznia o $3^1/_2$ godz. po południu obchodzi **12 rocznicę** swego istnienia na sali Bareli przy ul. Hauptstr. Będzie koncert i teatr amatorski pod tytułem: „Werbel domowy". Muzyka pana Kuika z Herne. Wstępne dla członków 30 fen., dla niečzłonków przed czasem 75 fen., przy kasie 1 mr. Szan. Towarzystwa które dostały zaproszenia i które dla braku adresu zaproszenia nie odebrały, prosimy jak najuprzejmiej, aby raczyły przybyć na naszą rocznicę. Członkowie winni się okazać oznaczkiem. Szanownych członków, Rodaków i Rodaczki zapraszamy jak najuprzejmiej. Tylko w czas przybyć prosimy, gdyż o godz. 6 rozpocznie się teatr. Zarząd.

Bractwo Różańca św. Polek w Wattenscheid

donosi swym siostrom, iż w przyszłą niedzielę dnia 15 stycznia odbędzie się wspólny Różaniec w kościele, więc uprasza się wszystkie siostry, a przedewszystkiem zelatorki, ażeby oznajmiły swym siostrom, aby się jak najliczniej stawiły. Proszę przynieść ze sobą tajemnice i książkę róży. Po Różańcu zgromadzenie u p. Brüggemanna. O jak najliczniejszy udział prosi Przełożona.

Towarzystwo św. Michała w Bruchu

donosi swym wszystkim członkom, iż w niedzielę dnia 15 stycznia po południu o godz. 3 odbędzie swe miesięczne zebranie. Porządek zebrania: 1) płacenie miesięcznych składek, 2) wpis nowych członków, 3) obór dwóch nowych rewizorów kasy na I. kwartał, 4) sprawy towarzyskie, 5) wnioski członków, 6) wypłacanie chorym. O jak najliczniejszy udział w zebraniu prosi Zarząd.

O godzinie wpół do 12 przed południem jest posiedzenie zarządu. O punktualne stawienie się wszystkich członków należących do zarządu prosi W. Chwiłkowski, przewodniczący.

Koło śpiewaków „Halka" w Castrop

donosi swym szan. członkom, iż **półroczne walne zebranie** odbędzie się dnia 15 stycznia o godz. 4 po południu w lokalu posiedzeń. Porządek obrad: 1) sprawozdanie z kasy, 2) płacenie miesięcznych składek, 3) obór radnych i komisyi na zabawę i różne ważne sprawy. O liczny udział uprasza serdecznie Zarząd.

Szan. członków zarządu proszę, aby pół godziny prędzej się stawili w celu obrachunków. — Zarazem donoszę, iż szan. amatorzy teatru winni się stawić w ten sam dzień o godz. 2 na sali p. Schulte-Beckera w celu ćwiczenia teatru i śpiewu. P. Grzesiek, prezes.

Koło śpiewu „Harmonia" w Wattenscheid

donosi swym szanownym członkom, iż w niedzielę dnia 15 bm. o godzinie 2 po poł. odbędzie się obór nowego zarządu i sprawozdanie całoroczne, a potem próba śpiewu. Członkowie zarządu winni się stawić po wielkiem nabożeństwie w celu obrachunku kasy. Członkowie niewypłatni nie mogą brać udziału w głosowaniu. O jak najliczniejsze i punktualne stawienie się członków uprasza Zarząd.

Koło śpiewaków „Mickiewicz" w Oberhausen

urządza dnia 15 stycznia swą pierwszą **zimową zabawę** w następującym porządku: O godz. 5 otwarcie kasy, a 6 godz. rozpocznie się teatr pod tyt.: „Bez pracy nie będzie kołaczy". W czasie wolnym będzie śpiew, deklamacye i mowy, a potem nastąpi taniec. Wstępne dla członków tow. 50 fen., dla niečzłonków 1 markę. Uprzejmie prosimy Rodaków z Oberhausen i okolicy, aby w tej zabawie wzięli udział. Osobnych zaproszeń nie wysyła się. W. Pewny, sekretarz.

Towarzystwo św. Wojciecha w Duisburgu

donosi swym członkom i wszystkim Rodakom zamieszkałym w Duisburgu i okolicy, iż w sobotę dnia 21 stycznia przybędzie polski ksiądz i będzie słuchał spowiedzi św. po południu od godz. 2 i w niedzielę rano. W niedzielę 22 bm. o godz. $7^3/_4$ przystępuje tow. wspólnie do Komunii św. Po południu jest nabożeństwo polskie z kazaniem o godzinie 3. O liczny udział tak w spowiedzi jak i w nabożeństwie prosi Zarząd.

Towarzystwo św. Czesława w Bulmke

donosi swym członkom, iż w niedzielę dnia 15 stycznia 1899 odbędzie się po południu o godz. 4 **roczne walne zebranie,** na którem będzie obierany nowy zarząd. Członkowie winni się wszyscy stawić jak najliczniej. Nadmienia się, iż członkowie, który zalegają cztery miesiące ze składką nie mają prawa do głosowania. O punktualne stawienie się bardzo uprasza Zarząd.

Towarzystwo św. Józefa w Huckarde.

W niedzielę, 15 stycznia, urządzamy **uroczystość poświęcenia chorągwi,** na którą wszystkie polskie rowarzystwa i życzliwych nam Rodaków uprzejmie zapraszamy. Towarzystwa raczą przybyć z chorągwiami. Na sali p. Schneidra będziemy przyjmowali towarzystwa od godz. 1 do $^1/_2$3, poczem udamy się do kościoła, gdzie będzie polskie kazanie. Po nabożeństwie udamy się na salę p. Fiege, gdzie będzie koncert, teatr i t. d. Wstępne dla członków towarzystwa 30 fen., dla niečzłonków 50 fen., przy kasie 75 fen. 14-go stycznia przystępuje nasze towarzystwo do spowiedzi św. O liczny udział uprasza Zarząd.

Towarzystwo św. Barbary w Hamborn

donosi swym członkom, iż dnia 15-go stycznia po południu, punktualnie o godz. 4-tej odbędzie się **jeneralne zebranie,** na którem będzie sprawozdanie z całego roku i **obór nowego zarządu.** O liczny udział prosi Zarząd.

Towarzystwo św. Aloizego w Cottenburg

donosi, iż w niedzielę dnia 15 stycznia odbędzie się **roczne walne zebranie** po południu o godz. 2. Zarząd godzinę prędzej. O liczny udział, gdyż są ważne sprawy do załatwienia i zarazem obór zarządu prosi Zarząd.

Zgromadzenie w sprawie założenia Koła śpiewu polsko-katol. w Hamborn n. R.

odbędzie się w niedzielę dnia **15 stycznia** 1899 r. o godzinie 12 w południe na sali p. Buschmanna. Rodaków mających chęć wstąpienia do Koła śpiewaków o jak oajliczniejszy udział uprasza

Komitet:
I. Winkler. Fr. Rostkowski. Szczepaniak. Nazarek.

Za druk, nakład i redakcyę odpowiedzialny: Antoni Brejski w Bochum. — Nakładem i czcionkami Wydawnictwa „Wiarusa Polskiego" w Bochum.

Dodatek („Nauka Katolicka").